

prof.zw. dr hab. architekt Sławomir Gzell
Warszawa, Nowoursynowska 109
s.gzell@wp.pl

**Recenzja pracy doktorskiej mgr Doroty Celińskiej - Janowicz
„Przestrzenne aspekty funkcjonowania warszawskich centrów handlowych”**

Praca jest przygotowana pod kierunkiem Pana Profesora Bohdana Jałowieckiego.

Recenzja wykonana jest na zlecenie Pana Profesora Andrzeja Lisowskiego, Dziekana Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego, z dnia 02.01.2014r.

1.

Praca doktorska p. mgr Doroty Celińskiej Janowicz liczy 532 strony (tekst oraz 30 tabel, 118 rycin uzupełniających tekst lub stanowiących samodzielne informacje, 6 załączników). Na początku pracy 24 strony zajmuje Wprowadzenie, w którym opisano oprzyrządowanie naukowe pracy. Są to podrozdziały, w których uzasadniono cel badania i hipotezy badawcze, zakres badań (przestrzeń i czas), metody badań, źródła oraz scharakteryzowana została struktura pracy.

32 strony liczy bibliografia, w tym akty prawne i dokumenty strategiczne, raporty branżowe i inne źródła, także strony internetowe. Jest to dowód (jeden z wielu) na staranne przestudiowanie dostępnej literatury. Istotne jest zwłaszcza to, że Autorka sięgnęła do prac doktorskich pisanych na innych uczelniach, rzecz o którą, z różnym skutkiem, zawsze apeluję do doktorantów - tu mamy np. dysertację kolegi S.Ledwonina „Wpływ współczesnych obiektów handlowych na strukturę śródmieście”. Za to przyglądając się innym nazwiskom nie znalazłem monumentalnej pracy Richarda Longstretha o centrach w Los Angeles - o czym piszę tylko dlatego, że sporo lat temu pracowałem z tym wybitnym historykiem najnowszych dziejów miast amerykańskich.

Znajdujący się pomiędzy Wprowadzeniem a spisami tekst to oczywiście najważniejsza część pracy. Jest to dziewięć rozdziałów, które można pogrupować następująco: rozdziały 2 do 5 to fotografia tego co nazywamy centrum handlowym, rozdziały 6 i 7 to historia rozwoju centrów handlowych na świecie i w Polsce, rozdziały 8 i 9 to analiza problematyki warszawskiej, rozdział 10 to Podsumowanie, zawierające wnioski, weryfikację hipotez badawczych plus ograniczenia uzyskanych wyników oraz opis możliwej kontynuacji badań. Jest to struktura dobrze pomyślana, pełna, której poszczególne części są ze sobą powiązane i prowadzi czytelnika do ostatecznego „co było do okazania”, czyli przekonywującego stwierdzenia co prawdziwości założonych hipotez badawczych.

2.

Potrzeba podjęcia pracy o centrach handlowych, zwłaszcza w Warszawie, nie budzi wątpliwości, co oznacza, że pracę p. Celińskiej - Janowicz należy uznać za bardzo potrzebną. Jest to praca aktualna i oryginalna, i aby te oryginalność uzasadnić mocniej, trzeba potwierdzić opinię Autorki, iż istnieje mało prac naukowych bliskich tematowi jej dysertacji, co też recenzent robi.

3.

Autorka formułuje następującą główną hipotezę: operatorzy dopasowują ofertę do parametrów lokalizacji. Jest to dość oczywiste i widoczne tzw. gołym okiem nawet dla

niezbyt częstego bywalca centrów handlowych Warszawy i średnio zainteresowanego robieniem tam zakupów - recenzent mówi tu o sobie.

Sądzę, że Doktorantka kierowana podobną myślą, choć oczywiście nie znam Jej upodobań konsumenckich, chcąc pogłębić badanie, dodaje kolejne hipotezy i powiada: wraz ze wzrostem odległości od centrum miasta oferta sklepów ubożeje. Dalej: im trudniejszy dostęp przy pomocy publicznych środków transportu, tym większe ułatwienia dla pojazdów indywidualnych, oraz: sąsiadujące ze sobą centra handlowe dopracowały się kompatybilności oferty.

Pojawia się też druga główna hipoteza badawcza, mianowicie Doktorantka zakłada, że wraz z budową w Warszawie centrów handlowych następuje zmiana funkcji głównych ulic handlowych, co wynika z konkurencji centrów handlowych. To jest proces, który znamy ale dobrze jest, że p.Celińska Janowicz udowadnia to przy pomocy narzędzi naukowych.

Z krótkiego opisu czy też wyjaśnienia dodanego do każdej z hipotez wynika, że ich dowodzenie opiera się na rozmaitych teoriach, a są to: teoria miejsc centralnych Christallera, probabilistyczny model zachowań konsumenckich Huffa, reguła kompatybilności handlowej Nelsona, model renty gruntowej. To jest samo w sobie interesujące, to przeciwstawienie wspomnianej wyżej prostej obserwacji tym wszystkim narzędziom naukowym opisującym rzeczywistość, no właśnie, czy tylko opisującym post factum, czy wykorzystywanym przez operatorów do analiz wykonywanych a priori? To proste pytanie do Doktorantki, na które chciałbym usłyszeć odpowiedź w czasie obrony pracy.

Co do zakresu pracy, to z tekstu wynika, że p. Celińska Janowicz bada bardzo szeroki zestaw miejsc i podmiotów, szerszy niż inne dostępne w tej chwili analizy, podobnie ma się rzecz z czasem. Autorka sięga do 1993r., kończy pracę na roku 2010, co jest imponującym zamierzeniem. Co do metod, to stosowane metody statystyczne są jak najbardziej odpowiednie dla celu dysertacji. Z podobnym uznaniem odnieść się trzeba do ilości źródeł z jakich Autorka korzystała, co pozwalało na weryfikacje jednych przez drugie i umożliwiało eliminacje rozmaitych usterek pojawiających się w zbiorach danych.

4.

Duże znaczenie ma podrozdział, w którym pokazane jest jak wiele dyscyplin nauki interesuje się (powinno się interesować) problemem centrów handlowych, czyli tym co ustawa nazywa Wielkoprzestrzennym Obiektem Handlowym (WOH). Tu niejako przy okazji Doktorantka dokonuje wielkiej pracy przyporządkowując do kolejnych nurtów licznych autorów i ich prace. Odrębne podrozdziały poświęcone są geografii handlu, gdzie przywołane są zagadnienia tak interesujące w odniesieniu do Warszawy, jak publiczne użytkowanie prywatnej przestrzeni, tematyzacja przestrzeni konsumpcji, wpływ wielkich centrów handlowych na strukturę funkcjonalną miasta, a w tym badanie siły korporacji handlowych w stosunkach z miejską władzą. Polskie badania są wyjęte przed nawias, co pozwala na wyrobienie sobie poglądu na ich, korporacji, siłę oddziaływania na polską rzeczywistość.

5.

Kolejną wielką częścią pracy jest wszechstronna prezentacja centrów handlowych. Rodzaje, klasyfikacja, historia, p. Celińska i tu znowu wykonała ogromną pracę, niezwykle przydatną i w dalszych analizach i tworzącą źródło wiedzy dla innych badaczy.

Można tu mieć kolejne pytanie do Autorki, czy przywołując rozmaite klasyfikacje centrów, ma swoją własną, choćby na użytek dysertacji. Opisuując historię centrów warto odwoływać się do czegoś stałego. Jeszcze jedna uwaga: znane są jeszcze inne klasyfikacje, bliższe

nurtowi architektoniczno - urbanistycznemu. Oznacza to, że być może warto by było aby postulowana własna klasyfikacja Autorki kompletowała rozmaite spojrzenia na centrum handlowe. Chodzi tu dla przykładu o następującą klasyfikację:

- otwarty shopping mall czyli ulica handlowa (przykłady: Lijnbaan, Rotterdam, z lat 40 i 50, nowe miasta brytyjskie, wszystkie malle w miastach, tworzące faktycznie ich śródmieścia, oraz Fort Worth, USA, na skraju miasta),
- „black box”, pudełko tylko ze sztucznym światłem (przykład: The Southdale Center, Minneapolis, 56),
- pudełko ale oświetlone od góry (przykłady: Houston Galleria, TX, `70, Eaton Centre, Toronto, 77- 80),
- mega mall (poza miastami: Gateshead Metro Centre, Anglia, `60, West Edmondton Mall, Kanada, `80, Centro Park, Oberhausen, 96).
- centrum specjalistyczne,
- wielki dom towarowy.

6.

Wyżej wymienione części dysertacji nie są podstawowym materiałem ostatecznych wnioskowań ani udowodnienia hipotez. Za części podstawowe należy uważać rozdziały od siódmego do dziewiątego, zawierające wyniki empirycznych badań. Są to, po kolei, badania lokalizacji centrów handlowych w Warszawie służące do identyfikacji zasad lokalizacyjnych, badania struktury centrów i innych ich cech, w tym wymiar przestrzenny. Dalej, Autorka zajmuje się przekształceniami warszawskich ulic handlowych, wiążąc je z powstawaniem WOH-ów. Badania te odznaczają się wielką dokładnością i starannością, wzięto w nich pod uwagę wiele cech badanych ulic, sklepów i centrów.

7.

We wnioskach Autorka zauważa, że w początkowej fazie budowy centrów handlowych w Polsce korzystano z gotowych rozwiązań zagranicznych, co specjalnie nie dziwi. Po drugie, Autorka jest zdania, że budowa centrów była elementem modernizacji handlu, wspieranej przez procesy koncentracji i internacjonalizacji. Po trzecie, procesy te dokonywały się niejako hierarchicznie: od Warszawy poczynając, przez większe miasta do mniejszych. Po czwarte, wyraźny jest ewolucyjny charakter procesów, a zwłaszcza zmiany funkcjonalne, lokalizacyjne i architektoniczne. Po piąte, Doktorantka widzi liberalną politykę prawną w stosunku do centrów handlowych. Co do samej Warszawy to Autorka podkreśla, że ekspansja centrów dokonywała się od obrzeży do strefy śródmiejskiej.

Wniosków takich jak powyższe, p. Celińska Janowicz formułuje kilka stron, i są one prawdziwe; recenzent żałuje, że kiedy sam pisywał prace awansowe nie było elektronicznych narzędzi, pozwalających na prawie że automatyczne tworzenie się nowych informacji z tych, jakie są dostępne i wrzucone do komputera. Recenzent nie chce tu powiedzieć, że komputer napisał za Doktorantkę Jej dysertację, to nie byłaby prawda, bo przecież wiemy, że maszyna jedynie oddaje to co do niej wkładamy, czyli udział człowieka jest tu kluczowy. Tym nie mniej żal pozostaje.

Widowym znakiem twórczej postawy wobec pracy z danymi są te wnioski, które dotyczą spraw bardziej ogólnych. Chodzi tu o wnioski natury metodologicznej, do których Autorka słusznie zalicza słabość systemu statystyki publicznej, która oferuje dane zawsze niepełne, następnie stwierdza, że ze względu na konieczność dokonywania korekt w bazach REGON i EDG, używanie ich jest bezpieczne tylko przy dostatecznie dużej liczebności zbiorów, wreszcie skłania się do bardziej szczegółowego badania struktur branżowych (zejście do poziomu marek).

Zauważyć też trzeba, rekomendacje Autorki odnośnie tworzenia i prowadzenia polityki miejskiej w stosunku do WOH-ów, zwłaszcza jeśli chodzi o przewidywanie skutków ich pojawiania się w poszczególnych lokalizacjach w mieście. Dotyczy to także monitoringu sieci handlowej i usługowej. P.Celińska Janowicz nie rozwija tego tematu, sygnalizuje tylko możliwość prowadzenia go w przyszłości. Nie jestem pewien, czy niektóre z owych przyszłych badań nie powinny być wpisane do obecnej pracy jako wnioski, spostrzeżenia chociażby.

I tak mówiąc o lokalizacjach centrów handlowych w Warszawie Doktorantka poprzestaje na stwierdzeniu, że są one tu a nie gdzie indziej. Ale dlaczego tu? Gdyby w pracy znalazły się nie tylko mapy Warszawy z siecią ulic, na której rysowane są rozmaite schematy, ale plan miasta (rysunek studium u. i k.z.p.), to by się okazało, że co większe zgrupowania WOH-ów nigdy nie trafiają w miejsca wyznaczone planem pod centra III stopnia. Arkadia nie trafia w Serek Bielański, Promenada w Wiatraczną, Galeria Mokotów w Dworzec Południowy a Aleje Jerozolimskie w Dworzec Zachodni - każde z centrów jest około kilometra od miejsca, które przewidywał dla niego plan. Dlaczego? Można na tym tle zapytać (ironicznie) o rolę syndyków masy upadłościowej rozmaitych przedsiębiorstw w budowaniu Warszawy. Można zapytać (już nie ironicznie ale ze sporą dozą emocji) o pasywność władz miasta wtedy, gdy należało zająć się albo udziałem w „deweloperce” albo dokonywaniem manewru planistycznego, polegającego na przesuwaniu na planie miasta terenów pod usługi, tak żeby można je było obsłużyć - proszę zwrócić uwagę, że metro nie obsługuje dziś ani jednego z wymienionych wybudowanych „niespodziewanie” centrów. Rozumiem, że być może Doktorantka i to miała na myśli mówiąc o strategii i polityce miejskiej, ale lepiej by było gdyby zostało to napisane explicite.

8.

Znajdująca się na końcu pracy weryfikacja hipotez badawczych jest wykonana w sposób nie budzący żadnych wątpliwości, jest świetnym przykładem rzetelnej pracy naukowej nie tylko na poziomie doktorskim. Bardzo dobrym dopełnieniem weryfikacji są podrozdziały: Ograniczenia uzyskanych wyników i Wkład w dotychczasowy stan wiedzy i przyszłe pola badań. Można bez specjalnego ryzyka powiedzieć, że jeśli p. mgr Dorota Celińska Janowicz w przyszłości będzie realizować to, o czym pisze w ostatnim z wymienionych podrozdziałów, to wiedza o naszych miastach znacznie się poszerzy.

W związku z tym uważam, że praca doktorska p. mgr Doroty Celińskiej Janowicz pt. „Przestrzenne aspekty funkcjonowania warszawskich centrów handlowych” w pełni odpowiada wymogom stawianym pracom doktorskim i może być dopuszczona do publicznej obrony.

Sławomir Gzell

Warszawa, 7 marca 2014r.